**Duże zmiany na rynku: zakotłowało się**

**Jak zmienił się rynek urządzeń grzewczych po wprowadzeniu nowych regulacji? Najbardziej rzuca się w oczy bezprecedensowy wzrost popytu na kotły gazowe – piszą eksperci Centrum Polityk Publicznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie**

Materiały Europejskiej Agencji Środowiska dotyczące jakości powietrza w Europie wyraźnie wskazują, że kraje charakteryzujące się dużymi udziałami spalania paliw stałych w domach jednorodzinnych to obszary o największej koncentracji pyłów zawieszonych PM10 i PM2.5, jak również benzo(a)pirenu – przypominają autorzy raportu „Rynek urządzeń grzewczych i ich komponentów w okresie działań na rzecz czystego powietrza”.

Przytaczają materiały Polskiego Alarmu Smogowego: średnioroczna koncentracja pyłu zawieszonego (PM2.5) w miastach południowej Polski przekracza znacznie nie tylko restrykcyjne normy Światowej Organizacji Zdrowia i amerykańskie, ale też znacznie łagodniejsze europejskie. W przypadku pyłu zawieszonego PM10 ponad połowę emisji przypisuje się niskiej emisji, czyli zanieczyszczeniom związanym ze spalaniem paliw w domowych kotłach i kominkach.

Ale **w ostatnich latach sporo się zmieniło**. „**Regulacje antysmogowe zwiększyły skłonność do wymiany źródeł ciepła**, jak również zmieniły strukturę popytu na urządzenia grzewcze w nowo wybudowanych domach jednorodzinnych. Porównując wyniki badań w 2014 r. i 2020 r. zwracają uwagę na wyraźne zmniejszenie odsetka domów jednorodzinnych użytkujących kocioł lub piec na węgiel – z prawie 70% w 2014 r. do nieco ponad 51% w 2020 r. Jednocześnie wyraźnie zwiększył się odsetek gospodarstw domowych użytkujących kotły gazowe (z 13% do 24%), kotły i kominki na drewno i biomasę (z 14% do 19%) oraz pompy ciepła (0,3% do prawie 2%)” – piszą Tomasz Geodecki i Wojciech Sypek.

Eksperci zwracają uwagę też na **koszty społeczne polityki ochrony powietrza**:

* wzrost cen urządzeń powodujący zmniejszenie ich dostępności, szczególnie dla uboższych gospodarstw domowych;
* wzrost cen paliw, a więc i kosztów ogrzewania ponoszonych przez gospodarstwa domowe, a więc wyeliminowanie najtańszych i najbardziej zanieczyszczających powietrze odmian paliwa węglowego i zwiększenie cen gazu ziemnego.

„Najbardziej rzucającą się w oczy cechą rynku jest bezprecedensowy wzrost popytu na kotły gazowe począwszy od 2017 r. Wobec 180 tys. kotłów gazowych sprzedanych w 2016 r., w roku 2020 r. odnotowano niemal podwojoną liczbę sprzedanych urządzeń tego typu” – czytamy w raporcie.

Wobec popytu rzędu 200 tys. sztuk dekadę temu, w roku 2020 właściciele domów nabyli już tylko ok. 120 tys. sztuk kotłów na paliwa stałe. Miejsce na podium zajęły też pompy ciepła – nowoczesne urządzenia zasilane energią elektryczną, traktowane jako przyszłościowa technologia grzewcza w krajach Europy Zachodniej. Dynamika sprzedaży pomp ciepła w Polsce jest jednak spowalniana nie tylko ceną urządzeń (kilkanaście tys. zł), ale także kosztami ich eksploatacji.

Warto zwrócić uwagę, że kotły węglowe niespełniające norm ekoprojektu i dopuszczone do obrotu do 2018 r. stanowiły wydatek rzędu ok. 2 500 zł, co czyniło je najbardziej konkurencyjnymi cenowo urządzeniami na rynku. W połączeniu z niską ceną słabej jakości paliwa – np. miału węglowego – **wybór kotła węglowego stanowił najbardziej oczywisty pod względem ceny wybór dla niezamożnych gospodarstw domowych**. W sytuacji wyeliminowania złej jakości paliw węglowych, jak również ograniczeń dotyczących drewna używanego do ogrzewania domów, naturalne jest przekierowanie popytu gospodarstw domowych w kierunku wykorzystania gazu (kotły gazowe) oraz prądu (pompy ciepła).

Autorzy opracowania zwracają uwagę, że istotną okolicznością jest to, że o ile kotły węglowe i na pellet sprzedawane na rynku krajowym w zdecydowanej większości wytwarzane były przez polskich producentów, o tyle kotły gazowe i pompy ciepła to domena producentów zagranicznych.

„Urządzenia polskich producentów rzadko wymieniane są na pierwszych miejscach list rankingowych, m.in. ze względu na to, że zdecydowali się na wejście na rynek pomp ciepła dopiero w ostatnim czasie, kiedy przewagę zyskali już renomowani producenci zagraniczni” – czytamy w raporcie.